

# B. DZIENNIK NARODOWY

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

## „Kościół nie pozwoli się opanować nowemu pogaństwu”

### List pasterski episkopatu niemieckiego

BERLIN. Na obzarze całej Rzeczy odczytano dziś z ambon list pasterski, wystosowany przez konferencję biskupów katolickich w Fuldzie i podpisany przez cały episkopat niemiecki. Kościoły wypełnione były po brzegi.

List pasterski podkreśla, że liczba wrogów kościoła katolickiego w Niemczech ogromnie wzrosła, przyczem uskarża się na propagandę antyreligijną w literaturze, na zakaz zgromadzeń o charakterze religijnym poza obrębem kościołów. List pasterski stwierdza m. in., że „wolność prasy jest tak dalece ograniczona, iż byłym piśmiem katolickim nie wolno ogłaszać artykułów religijnych, a natomiast zmuszane są one do przyjmowania artykułów, obrażających czytelników katolickich”.

„Dzieło odrodzenia narodu niemieckiego — wywodzi orędzie — uda się wówczas jedynie, gdy zostanie oparte na opoce religii chrześcijańskiej”.

Orędzie przypomina zasługi kościoła w zakresie moralności społecznej. Czwarte przykazanie domaga się poszanowania i posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Jeśli jednak ustawy państwowe staną w sprzeczności z prawem przyrodzonym i boskim, wówczas należy bardziej słuchać Boga, niż ludzi. Orędzie poleca zarówno wszelkie wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom, jak i „stosowanie podwójnej miary i obarczanie ogółu katolików niemieckich winą za przekroczenia, popełnione przez poszczególne jednostki”.

Mówiąc o moralności małżeńskiej orędzie biskupów porusza sprawę ustawodawstwa rasowego: „ze stanowiska moralności byłoby rzeczą fatalną, gdyby małżeństwo traktowano wyłącznie pod kątem zachowania rasy”. Orędzie odpiera kategorycznie zarzuty, jakoby moralność chrześcijańska miała spowodować upadek kultury niemieckiej.

Odnosząc zarzuty przeciwko katolicyzmowi politycznemu orędzie głosi: „Nie można być w domu chrześcijańskim, a na ulicy pogańskim”. Zarzut o katolicyzmie politycznym może wywrzeć wrażenie tylko na ludzi bezkrytycznych, którzy nie pytają dlaczego mówi się tylko o służbach kościoła, wtrącających się rzekomo w sprawy państwa, a nie politycznych, wkraczających w dziedzinę spraw kościelnych”.

List wskazuje dalej, że określenie „katolicyzm polityczny” mogłoby łatwo stworzyć pretekst dla każdej samowoli wobec katolików. Nieodpowiedzialnym byłby zakaz manifestacji chrześcijańskich przy równoczesnym tolerowaniu wystąpień antyreligijnych. Konferencja bisku-

pów wystosowała do kanclerza Rzeczy memorjał, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo nadużycia nowych haseł na ograniczenie swobody kościelnej oraz na „uciśk sumień chrześcijańskich”.

Orędzie wzywa ludność katolicką Niemiec do zachowania spokoju. Katolicy urządzają rewolty i nie stawiają gwałtownego oporu. W sprawie projektów uniezależnienia katolicyzmu niemieckiego od Rzymu, odpowiedź biskupów brzmi:

„O ile przestaniecie być wyznania rzymsko - katolickiego, nie będziecie wcale katolikami. Nauka o prymacie jest artykułem wiary i w tej sprawie niema kompromisu”.

Przypominając okres „Kulturkampf” z lat siedemdziesiątych orędzie kończy: „Nie jesteśmy przejęci troską o nasz kościół, ale wielką troską napawa nas los naszej ojczyzny. Kościół pokonał stare pogaństwo i nie pozwoli się również opanować nowemu pogaństwu”.

## Abisynja udzieli dalszych koncesyj?

### Narady w sprawie utworzenia towarzystwa eksploatacji wód jeziora Tsana

MADRYT. Specjalny wysłannik dziennika „El Debate” donosi z Addis-Abeby, że cesarz abisyński w ślad za koncesją, udzieloną grupie angielsko-amerykańskiej, zamierza udzielić dalszych koncesyj.

KAIR. Wczoraj odbyło się posie-

wienie rady ministrów, celem rozważenia projektu układu między Abisynją, Egiptem i Sudanem, celem założenia towarzystwa eksploatacji wód jeziora Tsana.

Rozmowy w tej sprawie odbyły się ostatnio w Aleksandrii. Wzię-

w w nich udział przedstawiciel Włoch. PARYŻ. „Petit Parisien” donosi z Nowego Jorku: Kapitał towarzystwa angielsko-amerykańskiego, które otrzymało wielką koncesję w Abisynji, wynosi pół miliona dolarów.

## Londyn zaskoczony umową Ricketta

LONDYN. Londyńska prasa niedzielną, omawiając udzielenie koncesji konsorcjum Ricketta, podkreśla, że transakcja ta była niespodzianką zarówno dla kół rządowych, jak i finansowych. Wydanie komunikatu oficjalnego przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych tłumaczyć należy obawą, aby incydent ten nie skomplikował sytuacji międzynarodowej i nie utrudnił pracy min. Edena w Genewie.

RZYM. „Popolo d'Italia” donosi z Londynu, że wiadomość o koncesji abisyńskiej, podpisanej przez konsorcjum Ricketta, wywołała w oficjalnych kołach londyńskich wielkie zakłopotanie.

Rickett jest zarówno finansistą, jak i awanturnikiem, który zrobił karierę, dzięki odważnej inicjatywie. 15-cie lat temu Rickett uzyskał w Iraku koncesję naftową na przestrzeni 45 tys. mil kwadr. w rejonie Mossulu. W roku 1928 Rickett założył w Iraku konsorcjum kapitałistów brytyjskich, które w r. 1932 zostało przejęte przez „Mossul Oil Fields Co”, w której rząd brytyjski jest silnie zaangażowany.

Rickett prowadził interesy na

wielką skalę, również w Persji i Turcji. Zasada, którą kierował się stale, było szukanie koncesyj w państwach, o pierwotnej cywilizacji, aby koncesje te odsprzedać później więcej dającemu.

RZYM. Londyński korespondent „Stampy”, nawiązując do tezy angielskiej, głoszącej, że interesy angielskie w Abisynji ograniczają się wyłącznie do jeziora Tsana, pisze: Jest rzeczą wiadomą, że cesarz Abisynji zawsze odmawiał udzielenia koncesji mocarstwom europejskim, a z odmową tą spotykały się nie tylko Włochy, ale również Anglia, która napróżno w ciągu wielu lat czekała na możliwość zawarcia umowy w sprawie eksploatacji jeziora Tsana. Cesarz Abisynji bowiem był zdania, że nie należy wpuszczać ludzi białych do Etoppii.

Jeżeli dziś zmienił zdanie, to oczywiście nie dlatego, by stał się entuzjastą rasy białej, ale dlatego, że pragnie zainteresować niektóre mocarstwa integralnością swego terytorium. Zarówno niedawno udzielona koncesja na budowę drogi z Addis-Abeby do Sudanu, jak i ostatnia umowa z Rickettem, są wynikiem no-

wych manewrów politycznych.

Nawiązując do urzędowych oświadczeń rządu angielskiego w sprawie koncesji Ricketta korespondent „Stampy” pisze: Czy jest rzeczą możliwą, by cesarz Abisynji udzielił tak wielkiej koncesji naftowej trustowi amerykańskiemu, wiedząc, że wobec rywalizacji nafty amerykańskiej z angielską, koncesja ta będzie uważana za policzek w Londynie? Czy istotnie chytry cesarz popełnił tak ciężki błąd w chwili, gdy tak zależy mu na Wielkiej Brytanji?

Fakt, że towarzystwo angielsko-amerykańskie Ricketta zarejestrowane jest w Delaware w Stanach Zjednoczonych niema żadnego znaczenia. Również towarzystwo szwajcarskie, z siedzibą w Zurychu, które otrzymało koncesję drogową, opalone jest w 100 proc. przez kapitał angielski. W każdym razie rząd angielski postanowił obecnie cofnąć się na całej linii, aby nie skompromitować swej akcji na terenie genewskim. Wśród liberalów i labourzystów, popierających politykę ligową panuje obecnie niewymowne obruzenie.

## St. Zjednoczone nie zejda z drogi neutralności

RZYM. „Corriere Della Serra” donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu spraw zagranicznych Hull odpowiadając na pytania, przedstawione mu przez reprezentantów prasy udzielił następujących wyjaś-

nień:

1) rząd amerykański nie był poinformowany o przebiegu rokowań w Addis Abebie, 2) polityka amerykańska nie ulegnie wpływom żadnych interesów prywatnych, 3) nie-

które niespodziewane manewry pewnych grup finansowych są sprzeczne z istotnymi interesami narodu, 4) w żadnym razie St. Zjednoczone nie zejda z drogi neutralności i pokoju.

## 20-a rocznica wymarszu batalionu warszawskiego P.O.W.

W dniu wczorajszym Warszawa obchodziła uroczystie 20-lecie powstania polskiej siły zbrojnej w Warszawie — wymarsz batalionu warszawskiego P. O. W. do Pierwszej

Brygady Legionów.

Przebieg wczorajszych uroczystości w stolicy podajemy na str. 3-ej i 4-ej.

## Otwarcie komunikacji do st. Kutry przez terytorjum rumuńskie

KUTY. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie komunikacji tranzytowej między stacjami Sniatyń i Kutry przez terytorjum rumuńskie, oraz

poświęcenie nowego dworca kolejowego w Kutach.

## Wyjazd min. Becka do Genewy

Minister Beck wyjechał w dniu wczorajszym do Genewy na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów.

## Tajemnicze zamordowanie 14-letniej uczennicy

KRAKÓW. W lasku Leszczyńskim na Sikorniku obok kopca Kościuszkę znaleziono zwłoki zamordowanej w tajemniczych okolicznościach 14-letniej uczennicy z Krakowa, Julji Gierasówny, która zniknęła z domu w ubiegły czwartek. Morderstwa do konano przez uduszenie.

## Rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego

BIAŁOGRÓD. Skład gabinetu Stojadinowicza został uzupełniony przez nominację Branko Kaludzericza na stanowisko ministra poczty. Miko Krek mianowany jest ministrem bez teki.

Na mocy dekretu podpisanego przez regencję Anton Koroszec minister spraw wewnętrznych będzie pełnił funkcje premiera podczas nieobecności Stojadinowicza.



Po ciężkiej chorobie zmarł w Jerolimie naczelny rabin Palestyny Kook.

— Pani Ickes, małżonka sekretarza stanu spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych poniosła śmierć w wypadku samochodowym.

— Deszcz ulewne spowodowały powódź w południowej części Hokkaido (Japonja). Przeszło 600 domów i liczne składy węgla znajdują się pod wodą.

— Na jednym z przedmieść Wiednia, podczas rozpraszania manifestacji komunistycznej rantonny w starciu z tłumem policjant zmuszony był do użycia broni palnej. Jeden z demonstrantów został zabity.

— W zawodach lotniczych dla kobiet, które odbyły się w Paryżu, o puhar Heleny Bouchet, zwyciężyła znana lotniczka francuska Maryse Hilsz. W ciągu 2-ch godzin 29 min. oraz 6 sek. przebyła ona przestrzeń 689 klm., z przeciętną szybkością 227 klm. na godzinę.

## 7 tygodnia na tydzień

Ci prorocy, którzy przepowiadali, że wybory do Sejmu i Senatu będą właściwie tylko jakąś imitacją wyborów, będą oddawaniem głosów na komendę, czy coś podobnego, dozna li już dość znacznego rozczarowania, albowiem, choćby sądząc tylko z głosów prasy, wybory obudziły silne zainteresowanie i rozbudziły instynkty polityczne wszystkich ugrupowań i obozów. Gdyby tak było istotnie, jak przepowiadano, t. zn. gdyby te wybory były tylko jakimś aktem urzędowym, to przecież nie byłoby się o co spierać wśród samych wyborców, a więc przedewszystkiem wśród tych samych odłamów, co do których nie może być wątpliwości, że w wyborach udział wezmą.

Istnieje więc i daje się zauważyć całkiem wyraźnie i w tych wyborach element walki, tylko, że ma on charakter odrębny bardziej od tego, jaki cechował dotychczasowe zmagania przedwyborcze. Nie jest to więc walka partji, polujących na mandaty, przy pomocy których usiłowały wywierać wpływ decydujący na rządy. Nie jest to też, jak przy innych systemach (np. we Francji), bywało i bywa walka jednostek o mandaty, lecz ścieranie się pewnych kierunków myśli politycznej, społecznej i gospodarczej, które w Polsce dają się zaobserwować. Nie ma bowiem u nas przecież jakiejś niwelacji, jakiegoś przymusowego zrównania do jednego kierunku, lecz istnieje tych kierunków pewna mnogość, a ich zmaganie się nadaje właśnie walce przedwyborczej charakter zupełnie swoisty, charakter zmagania się przekonań, a nie interesów.

Tak zwany konflikt abisyński zaczyna być już nudny, choć nie przestaje być groźny. Od samego początku podkreślaliśmy jego wagę i znaczenie dla układu stosunków w polityce europejskiej, a więc i pośredni wpływ jego na układ stosunków w Polsce. I oczywiście tak jest. Wyniki tego są już dziś aż nazbyt widoczne.

Jednym z pierwszych wyników jest dosyć poważne zbliżenie się Francji do Włoch. „Siostrzyce łacińskie”, które od czasu pokoju patrzyły na siebie z podębą — a raczej Francja patrzyła na Włochy z góry — mile i czule się dziś do siebie uśmiechają. Polityka radykałów czystego autoramentu, polityka stuprocentowych demokratów z pod znaku Brianda nie mogła, a nawet nie chciała rzucić mostu porozumienia do faszystowskich władz. Barthou, który o tem porozumieniu myślał, miał głowę zbyt zaprzętą Moskwą i kombinacją jakiegoś generalnego paktu, żeby temu odcinkowi specjalną poświęcić uwagę. Udało się to dopiero Lavalowi, który w czasie swojego pobytu w Rzymie potrafił nawiązać dobre stosunki z Mussolinim i znakomicie także ułożyć stosunek Francji do Watykanu. Ale z pewnością wszystkie te wysiłki nie dałyby odpowiedniego wyniku, gdyby nie Abisynja!

Nie należy znowu sądzić, żeby poparcie, jakiego Francja udziela Włochom w całym tym konflikcie było wyrazem czułości, lub też nawet choćby interesu w zaskarbieciu sobie sympatji włoskiej. Odgrywa w tem pewną rolę i niechęć do Anglii, której porozumienie morskie z Niemcami odczuwa jednak we Francji bardzo niemile. Odgrywa tu też ważną rolę wzgląd na to, że osłabienie prestiżu Włoch, wzmocniłoby automatycznie pozycję Niemiec nad Dunajem i przyczyniłoby się także do umocnienia stanowiska Anglii, której cała sytuacja na skutek zbrojnych morskich (a raczej podmorskich), i powietrznych Niemiec doznała poważnego osłabienia. Szansa między Anglią a Francją w koncercie europejskim zostały dziś mniej więcej zrównane. W razie klęski, choćby moralnej Włoch, szala przechyliłaby się musiała znowu oczywiście na stronę Anglii.

## Tydzień giełdowy

# Coraz bliżej wojny

Wypadki biegają szybko, zbliżając się do punktu rozstrzygającego. Właściwie rozstrzygnięcie już nastąpiło, gdyż niewątpliwie Włochy z drogi się nie cofną. Na rynku pieniężnym sprawa ta, rzecz oczywista, wpływ wywiera duży, — przynajmniej, na rynku londyńskim i rzymskim.

### LONDYN ZNIŻKUJE

Jeden z dziennikarzy angielskich, zdaje się, Garvin, pisał niedawno: „Przypuśćmy, że zarządzimy blokadę Włoch. Czy mamy pewność, że ją utrzymamy? Lotnictwo włoskie z łatwością dałoby sobie radę z naszą flotą”. Nie jest to wcale głos odosobniony. Poglądy takie, tylko głośno niewypowiedziane, są zapewne w Anglii dość rozpowszechnione; widać to z bezradności opinii publicznej, której wyrazieliem jest prasa, i z bezbarwności oświadczeń urzędowych.

Tymczasem kursy spadają w dalszym ciągu. Sprawa abisyńska brutalnie zbudziła sfery giełdowe z marzeń o bezchmurnej „prosperity”. Spekulacja pospiesznie likwiduje swoje pozycje „a la hausse”.

Obniżyły się kursy papierów państwowych od początku do końca miesiąca: 2½% Consols z 86½ do 83¼ — 3½% Convers. z 108½ do 104 7/8.

Gorzej jeszcze wygląda rynek akcji. Obniżyły się: Consol. Goldfields (złoto) z 67.6 do 61 — Coats (nłoci) 66.3 do 62.3 — Courtaulds (włókiennictwo) z 58.9 do 54.3 — Anglo - Iranian (nafta) z 69.4 do 61.3.

### GOSPODARKA WŁOSKA NA STOPIE WOJENNEJ

We Włoszech nie widać najbliższego wahanja. Rząd z furją mobilizuje wojsko, flotę i lotnictwo. Niemniej gorąco mobilizuje całą gospodarkę.

W Bolzano, na terenie manewrów w pobliżu granicy austriackiej — Mussolini chce pokazać, że starczy mu sił i przeciw temu frontowi — zebrała się rada ministrów, na którą przyjechało też kilkuset posłów, senatorów i wybitnych członków

partji faszystowskiej. Uchwalono tam szereg zarządzeń, które, z jednej strony, mają skarbowi przysporzyć dewiz, z drugiej — zapobiec, w miarę możliwości, inflacji pieniężnej.

Zostają więc odebrane na rzecz skarbu wszystkie prywatne należności zagraniczne i zapłacone w walucie krajowej. Zostają też odebrane papiery wartościowe zagraniczne, będące w posiadaniu prywatnym, i wymienione na 5 proc. bonny skarbowe z terminem 9-letnim. Powyższe należności i papiery zaspekwestrowane zostały jeszcze w maju; tenaz zostają zabrane.

Jako zarządzenie deflacyjne, uchwalono opodatkować wszelkie kupony od akcji i obligacji 10-procentową opłatą. Poza tem, przewyższająca dywidendy ponad 6% winna być lokowana w papierach procentowych, deponowanych na przeciąg 3 lat.

Pod wpływem tego postanowienia kursy 29-go gwałtownie spadły: Fenov. Meridional z 676 do 620 — Elett. Adriatica z 165½ do 151 — Elett. Edison z 797 do 721 — Fiat z 444½ do 342 — Montecatini z 193½ do 160.

### ZAMIAST ANGLIKÓW

Cofnięcie Włochom kredytów przez banki i eksportów angielskich nie stało się, jak było do przewidzenia, ciosem skutecznym. Anglikcy zostali natychmiast zastąpieni przez innych.

Jak słychać, przyjazd marszałka Balbo do Paryża pozostaje w związku z dostawami sprzętu wojennego z Francji. Co do węgla, to ma być dostarczany niemiecki a zapewne i polski — w większym rozmiarze, niż dotąd. „Financial Times” donosi, że walijskie towarzystwa okrętowe otrzymują zamówienia na przewóz węgla nie angielskiego do portów włoskich.

### SENSACJA

W ostatniej chwili wybuchła sensacja pierwszorzędna. Jakaś spółka anglo - amerykańska, ad hoc zarejestrowana w Delaware (Stany Zjedn.), zawarła z cesarzem Abisy-

jni umowę na eksploatację nafty na całym niemal obszarze państwa.

### GDZIEINDZIEJ RYNKI SPOKOJNE

Paryż jest zadziwiająco odporny na wieści, dotyczące wyprawy abisyńskiej i konfliktu włosko - angielskiego. Groźby, rzucane z obu stron, przyjmowane są tam dosyć obojętnie. Nietylko kursy rent nie obniżają się, ale i akcje, stanowiące przecież obiekt spekulacyjny, a więc, płochliwy.

To samo stwierdzić należy i co do giełdy nowojorskiej. Tam w tygodniu ubiegłym wahanja były ustawiczne, dosyć wydatne, ale wyjątkowo nieustalonego jeszcze kierunku gospodarki wewnętrznej.

Wielkiego hałasu narobiły gazety z powodu nieudania się emisji 1½ procentowej Federalnej pożyczki hipotecznej w wysokości 100 milj. dol.; została ona pokryta tylko w sumie 85 milj.

Wypadek ten, wyolbrzymiony przez depesze, niema żadnego głębszego znaczenia; poprostu oprocentowanie wyznaczono zbyt niskie. Przypomnieć się godzi, że rynek kapitałowy amerykański jest niesłychanie chłonny. W ciągu ostatnich 4 miesięcy emisje na tym rynku przekroczyły 2 miljardy dol.; dopiero w lipcu ministerstwo finansów zgłosiło subskrypcję 500 milj. dol. 4 i półprocentowych bonów z oprocentowaniem 1 3/8 od sta, które zostały pokryte sześciokrotnie; jednocześnie zaś wypuszczono 300 milj. dol. 2 7/8 procentowych obligacji długoterminowych po kursie „kto da więcej”!

### GIEŁDA WARSZAWSKA

wykazywała w dalszym ciągu wrażliwość na wypadki abisyńskie. Wiele kursów się obniżyło:

- 3% Budowlana z 41.40 do 40.75,
- 5% Konwersyjna 67.25 — 67.50,
- 7% proc. Stabilizacyjna z 64 do 63,
- 4½% listy Ziemiańskie 46.50 bez zmiany,
- 5 (8)% listy Warszawskie 57 bez zmiany.

## Posel Belgji przyjmuje kondolencje

Poselstwo belgijskie komunikuje: Powrócił z Brukseli posel belgijski w Warszawie hr. Davignon, celem wzięcia osobistego udziału w żałobnym nabożeństwie za duszę ś. p. królowej belgijskiej, które odbędzie się we wtorek dnia 3 b. m. o godzinie 11-ej w katedrze św. Jana, oraz ośbistego przyjęcia kondolencji.

Wszystkie osoby, znane poselstwu belgijskiemu, któreby przez omyłkę nie otrzymały zaproszenia na nabożeństwo żałobne w katedrze sąproszone o zgłoszenie się do poselstwa belgijskiego w godzinach pomiędzy 17 — 19, gdzie zaproszenia zostaną im doręczone.

## Min. Floyar-Rajchman w Zagłębiu Naftowym

LWÓW. Floyar - Rajchman wyjechał ze Lwowa samochodem do Daszawy k. Strzja, ośrodka produkcji gazu ziemnego. Tu p. minister wysłuchał krótkiego referatu inż. Szerauca o problemach gazownictwa, po czym zwiedził szczyby i urządzenia gazociągowe oraz zapoznał się z mapami i wykresami dotyczącymi gazownictwa.

O godz. 12 p. minister wraz z otoczeniem udał się do Drohobycza, gdzie przed rafinerją „Polminu” powitano go przez kompanję honorową zw. strzeleckiego, złożoną z robotników Polminu, oddział P. W. i przedstawicieli miejscowych władz.

Z Drohobycza p. minister udał się na objazd boryslawskiego zagłębia naftowego, zwiedzając urządzenia nowych wierceń naftowych.

Z zagłębia naftowego p. minister udał się w powrotną drogę do Warszawy.

## Przesunięcia w wojsku

Ukazał się Nr. 11 Dziennika Personalnego M. S. Wojsk. z dn. 31 ub. m. zawierający liczne nominacje, zwolnienia i przesunięcia oficerów. Nim obszerniej będziemy mogli podać te zmiany notujemy narazie najważniejsze, które zauważyliśmy przy pobieżnym czytaniu tego Dziennika Personalnego.

Wśród powołanych ze stanu nieczynnego oficerów figuruje na pierwszym miejscu w korpusie oficerów piechoty ppłk. Bogusław Miedziński, powołany 10 lipca b. r. z równoczesnym przeniesieniem do dyspozycji Szefa Biura Personalnego M. S. Wojsk.

Unieważnione zostało przeniesienie do rezerwy płk. w st. nieczynnym Maleszewskiego Janusza, który z dniem 31.X 1936 przeniesiony zostaje w stan spoczynku.

Mjr. Miładowski Lucjan z Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych przydzielony został na 6-miesięczną praktykę do Prezydium Rady Ministrów (z dn. 1.VIII rb).

Dotychczasowy d-ca 9 p. p. Leg. w Zamościu, płk. Stanisław Machowicz mianowany został komendantem m. stoł. Warszawy.

## Zebrania przedwyborcze

W dniu wczorajszym w okręgu wyborczym na Pradze odbyło się kilka zebrania przedwyborczych na Targówku, Grochowie i w kinie „Praskie Oko”, na których przemawiali kandydaci na posłów z tego okręgu pp.: Andrzej Wierzbicki, E. Jurkowski i Dabulewicz.

W przemówieniach swoich p. Andrzej Wierzbicki nawiązał do pełnych chwały wspomnień historycznych związanych z Pragą. Mówca uwytknął związek jaki zachodzi między pomyślnością całego społeczeństwa, a dobrobytem poszczególnych jego grup i części.

## Zgon Cezarego Jellenty

W nocy z 31 sierpnia na 1 września zmarł wskutek ataku sercowego przeżywszy 73 lata pisarz, krytyk i essayista Cezary Jellenty.

# Proces białogwardzistów w Moskwie

MOSKWA. Agencja TASS donosi: Wczoraj w Irkucku przed kolegium wojskowym sądu najwyższego ZSRR rozpoczął się proces grupy białogwardzistów, którzy przedostali się do Związku Sowieckiego poprzez Mandżurię, z polecenia organów służby wywiadowczej pewnego obcego mocarstwa w celach szpiegostwa oraz dokonania aktów dywar-

syjnych i terrorystycznych. Oskarżeni b. pułkownik Kobylkin oraz b. oficerowie Piereladow i Olejnikow zostali aresztowani na tery-

torium sowieckim, skoro tylko przekroczyli granicę zaopatrzeni w bomby zapalne oraz w kontrrewolucyjne proklamacje.

## Wielkie manewry armji francuskiej

PARYŻ. Dziś rozpoczęły się wielkie manewry jesienne armji fran-

cuskiej, których celem jest sprawdzenie sprawności wojsk zmotoryzowanych. W manewrach wezmą m. in. udział dwie dywizje piechoty i jedna zmotoryzowanej kawalerji. Operacjami kierować będzie generał Pretelet, armja północną dowodzi gen. Faury, komendant 3 dywizji piechoty, wzmocnionej jednostkami motorowymi. Armja połową dowodzi gen. Guiry, komendant 6 korpusu. W akcji uczestniczyć będzie ogółem 2.200 jednostek zmotoryzowanych.

W dniu dzisiejszym ukończona została koncentracja wojska. Operacje odbywać się będą wzdłuż linii Mailly, Chalons Sur Marne, Reims. Armja południowa rozpoczyna ataki w świącie, posuwając się ku północy. Armja ta będzie musiała przezwyciężyć niezwykle przeszkody w których broń motorowa będzie musiała wykazać swą sprawność.

Pierwsza faza operacji toczyć się będzie od poniedziałku do środy, druga od czwartku do soboty.

Misje wojskowe państw obcych: Polski, Belgji, Włoch i Sowieków wyjechały już na miejsce.

Ł. I.

Tak to i w tym całym kompleksie zagadnień widać, iż w polityce sympatje i t. p. uczucia nie odgrywają żadnej roli. Przychodzi taka chwila, która z dawnych antagonistów robi przyjaciół lub też naodwrot.

I te chwile decydują o obiegu dziejów.

W jaskrawem świetle wystąpiła gra Kominternu. Stany Zjednoczone w sposób bardzo zdecydowany zareagowały przeciwko agitacji komunistycznej na ich terenie, pomimo wiążących zobowiązań ze strony rządu Stalina, że nie będzie się mieszać do spraw wewnętrznych tego mocarstwa. Obłudna odpowiedź rządu sowieckiego rzuciła niezmiernie charakterystyczne światło na całą taktykę i politykę Sowietów. Umywają one ręce i pragną zaznaczyć, że Komintern Kominternem, a Sowiety Sowietami.

Nie jest to nowa gra. Już wielokrotnie uciekał się rząd sowiecki do tej metody, odcinając się, jak gdyby